Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 199 Lwów, Sobota dnia 30 Sierpnia 1924 Rok XLII

PRENUMERATA
Miesięcznie we Lwowie 3 zł. 30 gr., kwartalnie 9 zł. 40 gr., z dostawą do sc 3 10 m kw
N dworcach kolejow. 17 gr.

JER LWOWSKI
wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwycz. za tekstem 10 gr. Nadesłane 25 gr. Nekrologja 20 gr. Na pierwszej kol. 40 gr. Przed kron. i w rubryce „Repertuar“ 35 gr. Po kronice i komun. 30 gr. Dział ekonom. 40 gr. Drobne ogł. za każdy wyraz 4 gr. Kupno i sprzedaż 6 gr. Matrym. 8 gr. Posz. pracy 3 gr. Paski na kolumn. teks. po 32 gr. Ogłosz. zamiejscowe 25% drożej, zagr. o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 419. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Bezpieczeństwo kresów i ochrona konstytucji.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 sierpnia.

W naszej polityce „kresowej“ zaszedł fakt, któregośmy się najbardziej obawiali. Rząd, przerażony wieściami ze wschodu, rozpoczął militaryzację ziem tamtejszych od mianowania generałów Januszajtisa i Olszewskiego na stanowiska wojewodów Nowogródzkiego i Wołyńskiego.

Na wschodzie najbardziej szwankowała administracja. Ją to trzeba było zreformować. Ale kto nam powie dlaczego gen. Januszajtis czy Olszewski mają być lepszymi administratorami od pp. Raczkiewicza lub Srokowskiego? Różnica jest chyba ta, że dwaj ostatni panowie studjowali zagadnienia administracyjne, zastanawiali się nad stosunkami na wschodzie — a dwaj wybitni wojskowi, o których mowa, nie mieli pola poprostu do zamanifestowania swego wyszkolenia w tej dziedzinie — nie mieli powiedzmy, i na zdobycie go. Czyli, inaczej mówiąc, poprostu opróżniono miejsce wojewodów i wpakowano na nie dwa mundury wojskowe, mające odgrywać rolę strachów na wróble.

Gdyby się wszakże na tem sprawa skończyła, byłoby pół biedy. Ale właśnie na tem polega cała tragiedja, że to dopiero początek sprawy — że za tem idzie nieusprawiedliwiona niczem militaryzacja i dezorganizacja życia kresowego. Czy komu naprawdę, pytamy, zależało na tem, by stworzyć wszystkie pozory tego, że na ziemiach wschodnich jesteśmy okupantami i możemy tam rządzić tylko przy pomocy bagnetów? Czy zależało komu na tem, by właśnie takie przekonanie wpoić w ludność miejscową?

Nie, o taki wallenrodyzm nie posądzamy nikogo. Zdajemy sobie sprawę z tego, że oto w czasie wakacyj gdy sejm się rozjechał, rząd nasz poczuł cośkolwiek za wiele swobody niż na gabinet demokratycznej Rzeczypospolitej przystało.

Nie chciano nam wierzyć, gdy wołaliśmy, że na wschodzie jest źle, że trzeba na gwałt reformować tamtejsze stosunki, że trzeba samowolę kacyków wtłoczyć w ramy konstytucyjne, trzeba uczynić z urzędników sługi ludności, trzeba tę ludność chronić przed bandytami trzeba jej umożliwić byt przez szereg zarządzeń natury gospodarczej — trzeba dać spokój skandalom rewindykacyjnym, trzeba zaprzestać wydzierania jej ziemi na kolonizację, trzeba ją przywiązać do państwa.

Wszystko zostawiono po dawnemu. Nie czas — odzywały się głosy z wysokości władzy — teraz jest jeden wróg — waluta — inflacja. I daremne były próby przekonania, kogo należy, że jest jeszcze jeden wróg straszny — a ten wróg to anarchja. Nieczuły na tyle napadów innych, rząd nagle przeląkł się tego, co zaszło w Stołpcach. Ale miast wytężyć siły ku naprawie tego, co złe, miast szybko i stanowczo przystąpić do uzdrowienia stosunków — rząd przekreśla to, co jest, jednem pióra rozmachem i wprowadza militaryzację. I nie pomyślano nawet nad tem, że w ten sposób tych samych ludzi, którzy psuli wszystko na naszych kresach, wyposaża się w zdwojoną władzę i oddaje pod kontrolę tych, co o tej władzy pojęcia zielonego nie mają i mieć nie mogą.

Rząd zapomniał, że wyposażony on jest jedynie w skarbowe pełnomocnictwa, że po za tem bezwzględnie żąda się odeń ścisłego i pilnego przestrzegania konstytucji. Militaryzacja władz cywilnych, bardziej czy mniej zamaskowana, stoi z konstytucją w rażącej sprzeczności. Tę sprzeczność demokracja polska widzi i rozumie. I nie zdoła się usprawiedliwić napadami, które się wydarzyły tylko wskutek niedołęstwa naszej służby bezpieczeństwa (na którą tyle razy zwracaliśmy napróżno uwagę.)

Ustaw zasadniczych państwa nie wolno łamać dla głupiej bandy dywersjonistów.

Adam Uziembło.

Gen. Sikorski o napadach dywersyjnych.

Mińsk i Kijów ośrodkami bandyckimi. — Akcją kieruje Mucha-Michalski i Tiutiunnyk.

Warszawa 28 sierpnia. Min. gen. Sikorski oświadczył w wywiadzie z „Kurjerem Warszawskim“, że bandyckie **napady dywersyjne mają swe źródło na wielką skalę w Rosji, zaś na mniejszą na Litwie.** Śledztwo stwierdziło, że napady organizowane są w Mińsku i innych miastach. — Kierownictwo akcji leży w rękach G. U. P., któremu podlegają kierownicy poszczególnych ośrodków organizacyjnych w Mińsku i Kijowie.

Kierownikami napadów dywersyjnych są w Mińsku Mucha-Michalski, zaś w Kijowie Tiutiunnyk.

Po stronie litewskiej poskutkowały nasze zarządzenia. **Napady ustały, choć oddziałów dywersyjnych nie rozwiązano.** Wszystkie napady mają na celu szerzenie niepokoju na pograniczu i osłabienie prestiżu Polski na kresach. Ponieważ środki, jakiemi dysponowało min. spraw wewn. nie odniosły skutku, przeto rząd obsadził generałami województwa wołyńskie i nowogrodzkie. Mający być utworzony **korpus straży granicznej, postawiony będzie na zasadach ściśle wojskowych.** Korpus składać się będzie z batalionów. (AW.)

P. ROMAN NIE PRZYJĄŁ NOMINACJI NA WICEMINISTRA SPRAW KRESOWYCH.

Warszawa 28 sierpnia. Tel. wł. (G.) Dowiadujemy się, że delegat rządu w Wilnie, p. Roman, upatrzony ostatnio na stanowisko podsekretarza stanu w min. spraw wewn. do spraw kresowych, **złożył podanie o przeniesienie go w stan spoczynku.**

Powodem rezygnacji p. Romana jest brak zgody rządu na jego projekt organizacji tego podsekretarjatu.

P. Roman zgodziłby się objąć stanowisko wiceministra, gdyby podsekretarjat stworzono przy prezydjum Rady ministrów.

Cały przemysł żąda przedłużenia dnia pracy.

Warszawa, 28 sierpnia. W dniu 27 b. m. pan minister przemysłu i handlu inż. Kiedroń przyjął w osobnych grupach przedstawicieli przemysłu hutniczego, kopalń zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego, oraz przemysłu naftowego. **Przedstawiciele przemysłu hutniczego i górniczego** wskazali na trudne położenie, wobec wprowadzenia G. Śląska ustawodawstwa socjalnego oraz konkurencji zagranicznej, a w szczególności konkurencji Niemiec, gdzie wprowadzono 10-godzin. dzień pracy. Przemysłowcy otrzymali zapewnienie, że co do ulg podatkowych i celnych, spotkają się z jak najżyczliwszem traktowaniem tych spraw. Co się tyczy **żądania przedłużenia dnia pracy,** to w chwili obecnej o uwzględnieniu tego żądania mowy być nie może, a to tem bardziej, iż jest nadzieja, że przy pertraktacjach w Genewie, prowadzonych z okazji sesji Ligi Narodów, łącznie z przyjęciem planu Davesa, **przedstawiciele Anglji i Francji wywrą nacisk na Niemcy, by powróciły do 8-godzinnego dnia pracy. W ten sposób automatycznie na G. Śląsku zostanie przywrócony również 8-godzinny dzień pracy.**

Przedstawiciele przemysłu naftowego wskazali na krezys jaki przeżywają zakłady naftowe i zakomunikowali usiłowania, zmierzające do utworzenia wspólnej organizacji handlowej, mającej oddziaływać na rynek naftowy. W razie nieudania się stworzenia tej organizacji, przemysł naftowy musiałby bardzo znacznie obniżyć swoją produkcję. Najważniejszą trudnością w utworzeniu organizacji (syndykatu) jest stanowisko Polminu, który nie chce przystąpić do tej organizacji. (Pat.)

Echa Zjazdu lubelskiego.

List Marszałka Piłsudskiego.

Marszałek Piłsudski wystosował do „Polski Zbrojnej" następujący list:

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze Pańskiego pisma z dnia 24 sierpnia ukazała się enuncjacja, powtórzona i w innych pismach, a związana w swej treści z moją osobą.

Wobec tego, że enuncjacja ta została wydrukowana bez jakiegokolwiek z mej strony udziału i bez powiadomienia mnie o tem, musiały się zjawić w tem ogłoszeniu niedokładności, niekiedy przykre dla mnie, co zmusza mnie do prośby umieszczenia następującego sprostowania.

Po pierwsze: po mojem wystąpieniu z wojska w połowie zeszłego roku, jedyna propozycja powrotu do służby państwowej w wojsku, którą otrzymałem, była propozycja nie czyja inna, jak gen. dyw. Kazimierza Sosnkowskiego, w końcu ubiegłego roku. Zgodnie z moim poglądem, postawiłem mu warunki, które poza krótkimi rozmowami z nim samym, były przedmiotem rozpraw, toczonych ze mną z kilku członkami gabinetu p. Władysława Grabskiego w Belwederze. Zaznaczam, że mowy tam nie było o Generalnym Inspektorze Armji, ani o jakichkolwiek jego funkcjach. Odpowiedź odmowną na moje warunki ze względów politycznych otrzymałem od p. prezydenta ministrów Władysława Grabskiego przez p. min. Miklaszewskiego, który w tym celu przybył do mnie do Sulejówka. Wszystkie więc inne określenia, w enuncjacji związane z wymienioną propozycją, nie są zgodne z prawdą.

Po drugie: czuję się w obowiązku zaznaczyć dla uniknięcia nieporozumień, które mogą być wywołane dalszą treścią enuncjacji, że p. gen. dyw. Sikorski, obecny minister spraw wojskowych, wkrótce po objęciu przez siebie urzędu, przysłał do mnie swój projekt organizacji najwyższych władz wojskowych z prośbą o moją ocenę i opinję co do tego projektu. Przesłałem p. ministrowi zgodnie z jego prośbą tę ocenę.

Ogólna treść mojej opinii była następująca: Projekt zdaniem mojem nie daje się zastosować w naszych warunkach, a samo sformułowanie funkcyj trzech głównych osób — ministra spraw wojskowych, szefa sztabu i generalnego inspektora jest według mego zrozumienia o tyle niejasnem i nieodpowiadającem wymogom pracy wojskowej, że nic oprócz stałych tarć i sporów wyniknąć z tego nie może.

Czy projekt ten i w jakim stopniu został przez kogokolwiek zmieniony i w jakiej formie został do Sejmu wniesiony — nie wiem, gdyż nikt mnie o tem nie powiadomił, dlatego też powstrzymuję się od wypowiadania jakiegokolwiek o nim sądu. Znając jednak dotychczasowe próby ustalenia organizacji najwyższych władz wojskowych, muszę przypuszczać a priori, że i te ostatnie próby, czynione w dodatku bezemnie, nie odpowiadają moim poglądom, gdy dotąd spotykałem się prawie zawsze ze sprzeciwem w tej właśnie sprawie.

Proszę przyjąć Szanowny Panie zapewnienie wysokiego szacunku, z jakim pozostaję

J. Piłsudski.

Sulejówek, 25 sierpnia 1924.

Reichstag zdecyduje dziś o losach układu.

Berlin 28 sierpnia. Po wyczerpaniu dyskusji ogólnej, sejm Rzeszy uchwalił przeciw głosom komunistów, nacjonalistów i narodowych socjalistów, odroczyć dyskusję szczegółową do piątku przedpołudniem. Decydujące zatem głosowanie nad ustawą ramową i (ustawami pozostającemi w związku z planem Davesa, odbędzie się jutro około południa. (Pat.)

Berlin 28 sierpnia. Dzienniki donoszą, że w razie rozwiązania parlamentu, rozwiązany będzie także sejm pruski. **(Pat.)**

Zbrojenia wojskowe po rozbrojeniu moralnem.

Min. Skrzyński o stanowisku polskiem na Lidze nar.

Paryż 28 sierpnia. Minister spraw zagranicz. Skrzyński przyjmując przedstawicieli prasy francuskiej przedstawił różne **kwestie**, które zamierza poruszyć podczas **wrześniowych obrad Ligi Narodów**. Główną kwestją obrad będzie projekt traktatu o **wzajemnej pomocy**. Polska z wielką radością stwierdza, że w sprawie tego projektu **tezy Francji i Polski** są prawie **analogiczne**. Polska wierzy w ideę **solidarności międzynarodowej**, ale w oczekiwaniu tego dnia, gdy Europa będzie stanowiła blok solidarny nie będzie można mówić jeszcze o **rozbrojeniu wojskowem**, dopóki **rozbrojenie moralne** we wszystkich krajach nie stanie się faktem dokonanym. Z pośród innych tematów narad genewskich Polskę interesuje w wysokim stopniu kwestja mniejszości narodowych. Polska pragnęłaby, aby inne kraje w dziedzinie **mniejszości narodowych** przyjęły zobowiązania takie, jakie ją obowiązują. Stosowanie do pewnych krajów postanowień o mniejszościach narodowych, a niestosowanie ich do innych krajów byłoby niesprawiedliwością.

MIN. SKRZYŃSKI O NIEMIECKIM REWANŻU EKONOMICZNYM.

Paryż, 28 sierpnia. W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Matin", min. Skrzyński zapytany o prawdopodobieństwo przypuszczenia, że Niemcy przygotowują się do **zbrojnego rewanżu**, oświadczył, że uważa to **za mało prawdopodobne**, gdyż byłby to absurd z niemieckiego właśnie punktu widzenia. Zdaniem ministra, Niemcy za pomocą propagandy zdołały przekonać świat, że są nieodzownie potrzebne w imię zasady solidarności ekonomicznej. W szczególności zdołały one przekonać, że odbudowa Niemiec jest niezbędna dla odbudowy Europy. Właściwiej będzie powiedzieć, że **Niemcy przygotowują rewanż ekonomiczny**. Kończąc min. Skrzyński oświadczył, że co do przyszłości jest optymistą. (Pat.)

Wagnerowski Bayreuth.

Wrażenia, jakie uczestnik wagnerowskich przedstawień tym razem wyniósł z Bayreuthu, choć nie zawsze wyrównane, były jednak w ogólności potężne; były one wynikiem sumiennego przygotowania i wykonania, na jakie dotąd tylko Bayreuth mógł się zdobyć. Ponieważ zaś obok takich imponujących wspomnień pozostają także pospolite wrażenia, wyłania się pytanie: Czy Bayreuth szedł z prądem czasu lub czy też dzieło bayreuthowskie ugrzęzło w swej tradycji? Z odpowiedzią zapada też sąd o wyjątkowem stanowisku Bayreuthu w dzisiejszem życiu artystycznem i o potrzebie utrzymania tej instytucji kulturalnej, lub też jej powolnem zamarciu.

Wiele okoliczności składa się na wyjątkowe znaczenie Bayreuthu. Przedewszystkiem styl bayreuthowski, polegający na dokładnem przestudowaniu partji, oraz zaznajomieniu się z akcją zarówno przez wszystkich wykonawców solowych jak i przez chór, zbudowany bardziej na muzyczno-formalnej strukturze pojedynczej frazy, niż na intenzywności treści nastrojowej. Drugą ważną okolicznością jest bezwarunkowe podporządkowanie się pod dzieło, tak że każdy wykonawca jest niejako sługą. Trzecią i może najważniejszą okolicznością jest doborowa jakość wykonawców aż do ostatniego członka chóru, reżyserji i orkiestry.

Nadzwyczajny trud i staranność, poświęcone wystudjowaniu każdego dzieła, dały przedstawieniu w każdym kierunku dojrzałe, któr do dnia dzisiejszego stały się wzorem dla wszystkich innych scen. Bayreuth w swem pierwszem wydaniu (1876) nie był scenicznie wykończony, gdyż Ryszard Wagner musiał sobie wszystko dopiero stworzyć, aktorów i śpiewaków, reżysera i kapelmistrza, którzyby mu oddali wiernie jego styl. Po śmierci jego (1883) braki w tem pojęciu dały się coraz bardziej odczuć, tak że żona jego, Cosima w r. 1896 przystąpiła do nowej inscenizacji która później przeszła na syna, Zygfryda Wagnera.

W międzyczasie wiele się zmieniło, techniczne środki bardziej wydoskonalono a także nasze zapatrywanie na sztukę i pojęcie o pięknie w istocie są już zmienione. Przy tegorocznych wagnerowskich przedstawieniach w Bayreucie świeżo inscenizowano trzy sceny: Klingsora ogród czarodziejski („Parsifal"), jaskinię Mimego („Zygfryd") i halę Gibichungów („Zmierzch bogów"); dokonaną przez Zygfryda Wagnera inscenizację można w całości uważać za udałą i szczęśliwą. Romantyczno-naturalistyczny pogląd ojca jego, Ryszarda, i nasz nowoczesny pogląd na sztukę weszły tu w udatny kompromis; forma, kompozycja barw i oświetlenie złączyły się szczęśliwie w organiczną całość, dostosowaną tak do stylu wagnerowskiego jak i naszego smaku artystycznego.

Nie da się też zaprzeczyć, iż warunki materjalne ograniczyły niejeden szczegół inscenizacji. Korespondenci „Times'a" oraz gazet wiedeńskich są zdania, iż przy każdej nowej inscenizacji w Bayreucie, będzie przeważał romantyczno-naturalistyczny styl, gdyż każda modernistyczna dekoracja jest sprzeczna z wagnerowską zasadą stylu. Tylko za pomocą pomysłowych kompromisów uzyskać można szczęśliwe udoskonalenie obrazu scenicznego „Klingsora ogród z czarodziejskiemi kwiatami", który tym razem wszystkich oczarował.

Doświadczenie wykazało, iż wola mistrza bayreuthowskiego, aby „Parsifala" zachować wyłącznie dla Bayreuthu, jest zupełnie usprawiedliwiona.

Wedle prawa niemieckiego własność autorska gaśnie po 30 latach od śmierci autora. Z dniem 1 stycznia 1914 prawie wszystkie większe sceny wprowadziły „Parsifala" w swój repertuar; różne robiono doświadczenia, lecz żadna scena — nawet berlińska, monachijska i wiedeńska — nie zdołały sprostać zadaniu bayreuthowskiemu i dziś coraz bardziej wyrabia się przekonanie, iż „Parsifal", po swej światowej podróży artystycznej, w niedalekiej przyszłości powróci do Bayreuthu, i stanie się jego wyłączną własnością.

Jeszcze nawet dziś widok mistrzowsko wykonanych przesuwanych dekoracji (Wandeldekorationen) — droga Parsifala do Monsalvat — na tle potężnej ilustracji muzycznej, niezatarte na słuchaczu wywiera wrażenie. Reżyserja Zygfryda Wagnera i wzorowe kierownictwo muzyczne dyrygenta dr. Mucka dały skończoną całość sceniczną, pełną uroczystego nastroju i zachwytu.

Mimo niektórych ulepszeń technicznej natury, jednolity, odpowiedni styl był zachowany; tradycja w ogólności była przestrzegana, gdyż stanowi ona szkielet całego dzieła. Wzniosła całość którą tym razem podziwiano, była tylko możliwa ponieważ wszystko (soliści, chóry, orkiestra, maszynerja i t. p.) do najmniejszego szczegółu wyszło z tej właśnie tradycji.

Prawda, iż dramaty i muzyka Wagnera należą już do historji i że dzisiejszy nowy rytm życia szuka nowych form wyrazu. Ale właśnie tegoroczne przedstawienia w Bayreucie wykazały ile niezużytej siły życiowej tkwi w tych dziełach, jak bardzo one jeszcze nas porywają i ile wzniosłych chwil dają nawet wybrednemu słuchaczowi. Bayreuth, wykwit genjuszu niemieckiego, stał się dziś skarbem kultury powszechnej.

r.

List krakowski.

Rezultat reklamy p. Neuwert-Nowaczyńskiego. — Stanowisko „miarodajnych" czynników. — Wieczne niezadowolenie w magistracie. — Co pozostało?

(Od naszego korespondenta.)

Kraków, 28 sierpnia.

Tak doprawdy zareklamowano Kraków (a uczyniły to bardzo wybitne pióra z „wybitną" tendencją), z okazji procesu o wypadki listopadowe, że trudno nie rozpocząć wzmianką o nich w dzisiejszej korespondencji. Bo i czego pod adresem Krakowa i jego mieszkańców nie powiedziano... Wszystko — nie ma rubryki wolnej do wypełnienia...

Jestem pewny, że gdybym posiadał dane statystyczne z ruchu wycieczkowego do Krakowa, mógłbym wykazać, jak przygniatająca większość przybywała jedynie na skutek reklamowanych „ogłoszeń" mistrza p. Neuwerth-Nowaczyńskiego i jego wiernych uczniów we wszystkich „oddziałach" całej Polski.

Przybywali jedni, by poraz pierwszy ujrzeć te „śpiące mury" i ciekawy typ „obywateli Polaków", jadą drudzy, którzy Kraków już znali, by zobaczyć niedopatrzone szczegóły.

Tylko ten Kraków... — jak zwykle — nie dopatrzył i nie docenił ważności chwili.

Większa część mieszkańców opuściła mury, przenosząc się na letnie wywczasy do Zakopanego, Krynicy i Szczawnicy, tak, że miasto opustoszało i omało, a nie byłoby kogo „oglądać". A w dodatku: — proszę!... prezes sądu zamyka salę sądową, w której toczyła się rozprawa, tak, że nawet zwiedzić nie można tego **historycznego miejsca...**

Na szczęście zrozumiały to „miarodajne czynniki", stojące na straży dobrego imienia miasta, i puszczono w ruch cały aparat. Praca była trudna, mozolna, trwała około 10 dni... Aż nareszcie: **jest!!** „Aresztowano jednego z krakowskich adwokatów w związku z procesem listopadowym" — głosiły notatki reporterskie pism. Nazwisko adwokata — co prawda — jakieś nie bardzo znane, niezaangażowane w historji procesu, nawet nieznane w P. P. S., — o powodach aresztowania wszyscy milczą, ale to mniejsza rzecz! „Grunt", że „cicerone", stanąwszy przed wycieczkowcami, uzupełniającymi się o „dokumenty" z historji procesu, będzie mógł odpowiedzieć z godnością:

— A no, bo proszę państwa, sprawa jeszcze nieskończona, niewiadomo jeszcze, jak będzie, więc...

Biedni wycieczkowcy!

Ale „cicerone" nie musi koniecznie stanąć z rozłożonemi rękoma na ruch rozpaczy. Może klientom swoim zaproponować inne „nadzwyczajności":

Może poprowadzić ich w mury starego — przepraszam! — w stare mury magistratu na pierwsze piętro pod drzwi gabinetu, gdzie urzędował ś. p. prezydent miasta Federowicz, a gdzie obecnie zasiada komisarz rządowy i wskaże im **„wieczne niezadowolenie ziemskie"**. Bo oto pan komisarz rządowy twierdzi, że mu pozostałe szczątki magistratu i Rady miejskiej przeszkadzają w pracy i uporządkowaniu stosunków i... **rozpacza**, a pozostali wiceprezydenci twierdzą, że im pan komisarz przeszkadza w pracy i **rozpaczają**. A przed drzwiami stoi delegacja konsumentów i **rozpacza**, że pod błogosławionemi rządami święcą trjumfy orgie drożyzny, że nikt nie powstrzymuje ustawicznej zwyżki cen chleba i mięsa...

Są jeszcze bardzo liczne punkty programu:

Wycieczkowcy ze Lwowa mogą się przekonać, że nietylko Lwów osiągnął rekord powolności w naprawianiu i sposobie oczyszczaniu bruków... Cicerone powie im z wyniosłą miną:

— Oto ulica Dunajewskiego, którą naprawiano przez około dwa miesiące: oto główne ulice: Długa, Florjańska i Grodzka, które od miesiaca leżą rozkopane...

A dalej...

Do sądu!: Odbywa się właśnie sąd doraźny nad robotnikiem, który w napadzie szału, powstałego na tle niesnasek sąsiedzkich, skutkiem braku odpowiedniego mieszkania, zabił dwu swych współtowarzyszy pracy. I tu jednak rozczarowanie... W Krakowie sąd doraźny nie skazuje — jak zwykle — tego chorego człowieka, lecz oddaje go pod sąd przysięgłych...

W południe... gdzie pójść? W kawiarniach pustki, stali bywalcy siedzą u Karpowicza w Zakopanem. Planty — i tu nie jest gwarno. Chyba że statkiem pojechać do Bielan lub Tyńca, dokąd zazwyczaj wyjeżdżają ci, dla których Zakopane czy Krynica, leżą... „za daleko". Okolica piękna, lesista, jest czem wzrok ubawić.

A wieczór? — Teatr! Po gościnie opery lwowskiej, która sympatycznie zapisała się — mimo wszystko — w pamięci Krakowian, pozostała jedynie „Bagatela", w której goszczą artyści z warszawskiego „Qui pro quo". Jak na „sezon ogórkowy" program i powodzenie „wcale — wcale". Teatr miejski czyni próby dopiero do nowego sezonu, który rozpocznie „Zaczarowane koło" — powstająca na nowo operetka również reperuje się i przygotowuje do nowego sezonu.

Resztę trzeba koniecznie zwiedzić... osobiście.

W. Leediger.

Paradoks rozbrojeniowy.

Danja likwiduje swą armję. — Powiększa natomiast flotę powietrzną.

Berlin 28 sierpnia. Rada ministrów duńskich uznała w zasadzie projekt zupełnego zniesienia wojska w Danji. W miejsce armji utworzony będzie korpus policyjny, spełniający tę rolę jaka przypadnie w udziale Danji wedle postanowień Ligi Narodów. Korpus policyjny będzie czuwał nad obroną wybrzeży i opiekować się będzie żeglarstwem. Okręty wojenne zostaną zniesione, a miejsce ich zajmą doskonale uzbrojone i b. szybkie łodzie motorowe. Natomiast flota powietrzna będzie wybitnie powiększona. Projekt odnośny zostanie wniesiony do parlamentu w jesieni. (AW.)

MIN. SKRZYŃSKI KONFEROWAŁ Z HERRIOTEM.

Paryż, 28 sierpnia. Minister Skrzyński odbył dziś popołudniu dłuższą konferencję z premierem Herriotem. Konferencja odnosiła się do spraw, które będą rozpatrywane na posiedzeniu Ligi Narodów. Wieczorem minister Skrzyński odjechał do Genewy. (Pat.)

ZMIANY NA PLACÓWKACH ZAGRANICZNYCH

Warszawa 28 sierpnia. Tel. wł. (G.) Dowiadujemy się, że na placówkach dyplomatycznych nastąpią w dalszym ciągu zmiany: Stanowisko radcy legacyjnego przy poselstwie polskiem w Londynie po p. Ciechanowskim obejmie p. **Jurjewicz**, b. poseł w Bukareszcie, do Kopenhagi zaś udaje się p. **Rozwadowski.**

POLSCY EKSPERCI WRÓCILI Z WIĘZIEŃ SOWIECKICH.

Warszawa, 28 sierpnia. Dziś o godz. 9-tej rano przybyli do Warszawy po miesięcznym pobycie w więzieniach sowieckich polscy eksperci komisji reewakuacyjnej dr. Kazimierz Sochaniewicz i inż. Stanisławski. (AW.)

OTWARCIE MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU NAUCZ. SZKÓŁ ŚREDNICH.

Warszawa, 28 sierpnia. Dziś o godz. 11 odbyło się na Zamku uroczyste otwarcie międzynarodowego kongresu nauczycieli szkół średnich. Otwarcia dokonał Prezydent Wojciechowski. — W mowie swej zaznaczył Prezydent, że otwarcie odbywa się w tej samej sali, w której przed 150 laty obradowali najlepsi ludzie tworzący komisję edukacyjną. P. Prezydent wygłosił mowę po polsku. Przemawiał następnie po francusku przewodniczący zjazdu, prof. uniwersytetu Romer, min. Mikłaszewski i delegaci. W kongresie biorą udział delegaci Francji, Anglji, Japonji, Rumunji, Hiszpanji, Belgji, Czecho-słowacji, Jugosławji, Turcji, Estonji i Bułgarji. (AW.)

SPRZYMIERZENI ZAŻĄDAJĄ OD NIEMIEC PRZYWRÓCENIA 8 GODZ. DNIA PRACY.

Paryż, 28 sierpnia. W sprawie konferencji ministrów pracy angielskiego, francuskiego, belgijskiego i niemieckiego, jaka ma się odbyć w Genewie dnia 8 września w celu opracowania umowy, dotyczącej stosowania konwencji waszyngtońskiej o 8-godzinnym dniu pracy, „Matin" dowiaduje się, że sprzymierzeni zdecydowani są żądać od Niemiec ścisłego zachowania międzynarodowego układu w przedmiocie dnia pracy. (Pat.)

RUMUNJA UZNAŁA LITWĘ DE IURE.

Kowno, 28 sierpnia. Poselstwo litewskie donosi, że Rumunja uznała Litwę de iure i że w najbliższym czasie mają być nawiązane stosunki dyplomatyczne między temi dwoma państwami. (Pat.)

SKŁAD DELEGACJI FRANCUSKIEJ.

Paryż, 28 sierpnia. Rada ministrów ustaliła skład delegacji francuskiej na wrześniową sesję Ligi Narodów. Głównymi delegatami są Leon Bourgeois, Briand i Paul Goncourt, zastępcami: Loucher, De Jouvenel i Maurice Sarrau. (Pat.)

INWALIDZI WOJENNI ZDECYDOWANYMI PRZECIWNIKAMI FASZYSTÓW.

Rzym, 28 sierpnia. Prasa włoska szeroko omawia ostatnie wypadki w Neapolu, gdzie doszło do **krwawych starć pomiędzy faszystami a inwalidami wojennymi.** Spokój przywrócono tylko dzięki energicznemu wystąpieniu władz. (Pat.)

Wiadomości telegraficzne.

— **Wilhelm Greef**, belgijski socjolog, zmarł w Brukseli w 82 r. życia. Dla Greefa stworzono w r. 1889 pierwszą katedrę socjologji na uniwersytecie brukselskim.

— **W pięciu dniach przez Ocean.** Z Nowego Jorku donoszą, że najszybszy statek transatlantycki Mauretanja, który w swoim czasie otrzymał niebieską wstęgę oceanu za najszybszą jazdę, przybył tam z Cherbourga, przepływając Ocean w 5 dni i 1 godz. Jest to nowy rekord. (AW.)

Co zobaczyli astronomowie na Marsie?

Tajemnicze sygnały, otrzymane jakoby z Marsa wywołały liczne spory w sferach fachowców. Ciekawą jest rzeczą, że największy refraktor amerykański w obserwatorjum w Yerkes (stan Wisconsin w Ameryce) niczego nie zauważył, jakkolwiek nawet oba satelity Marsa były dokładnie widoczne. Dyrektor wspomnianego obserwatorjum, prof. Prost, dostrzegł na planecie plamę, kształtu pomarańczy, którą uważa za pole lodowe.

Prof. Prost dopuszcza możliwość wegetacji na Marsie, jednakże nie wierzy, aby tam istniało jakiekolwiek życie zwierzęce.

Obsrwatorja w Greenwich, Melbourne, Sydney i we Wiedniu również nie zauważyły nic nowego. Angielski radiospecjalista Lowe, sądzi, że owe tajemnicze sygnały nie pochodzą od Marsa, lecz są wynikiem zaburzeń atmosferycznych, na naszym globie.

Sprawy miejskie.

Z POSIEDZENIA DELEGATÓW RADY MIEJSK.

Wczoraj odbyło się ostatnie w czasie ferji wakacyjnych posiedzenie delegatów Rady miejskiej. W przyszłym tygodniu rozpoczną się już posiedzenia całej Reprezentacji, której przedłożone będzie sprawozdanie z działalności delegatów.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia uchwalono w myśl referenta dr. Ruckera asygnować z fundacji hr. Skarbka zaliczkę 30.000 zł. na zakupione od fundacji grunta na Janowskim, celem rozszerzenia cmentarza Janowskiego.

R. Höflinger przedłożył wniosek o reaktywowanie miejskiego funduszu przemysłowego, który istniał przed wojną i wynosił 250.000 koron, a obecnie wskutek dewaluacji nie przedstawia wartości, odpowiadającej celowi, mianowicie udzielania pożyczek drobnym rękodzielnikom i przemysłowcom. Uchwalono dotować ten fundusz doraźnie kwotą 50.000 zł., a przez pięć lat wstawiać do budżetu po 40.000 zł. Po pięciu latach fundusz ten wyniesie 250.000 zł. Rozdawnictwem pożyczek z tego funduszu zajmie się miejska komisja przemysłowa. Odsetki od pożyczki będą pokrywane w wysokości 12 proc. rocznie. Następnie uchwalono na wniosek r. Höflingera udzielić bursie rzemieślniczej im. Dekerta subwencję 5.000 zł.

Dr. Wereszczyński referował kilka spraw. Na jego propozycje uchwalono udzielić Tow. pomocy naukowej subwencję 1.500 zł., a to na cele bursy dla młodzieży im. Tadeusza Kościuszki, Zakładowi głuchoniemych subwencję 3.000 zł., zaś gminie wyznaniowej żydowskiej subwencję na zakład sierot 1.111 zł. i na szpital 1.111 zł., oraz upoważniono gminę żydowską do otwarcia miejskiej szkoły przemysłowej, z wpisem 10 zł., przeznaczonym na bibliotekę i środki pomocnicze naukowe.

„Rodzinie sierocej“ udzielono na wniosek ref. ks. dr. Szydelskiego subwencję 2.000 zł., a PP. Benedyktynkom łać. na cele szkolne subwencję 1.000 zł.

R. Sudhof referował wniosek o udzielenie dotacji 20.000 zł. funduszowi służącemu młodzieży handlowej na otwacie sklepów. Fundusz ten istnieje przy Korporacji kupieckiej. Wniosek uchwalono.

Zakładowi sierot im. św. Kazimierza przyznano, na wniosek ref. dyr. Stan. Majerskiego subwencję 3.000 zł.

R. dr. Dwernicki przedłożył wniosek upoważniający syndyka miejskiego do wniesienia skargi do Trybunału administracyjnego przeciw rozstrzygnięciu Województwa lwowskiego, na mocy którego zwolniono Państwowe zakłady obróbki drzewa na Persenkówce od płacenia myta. Bez dyskusji wniosek przyjęto.

W końcu na wniosek ref. r. Terenkoczego uchwalono zakupić za 150.000 zł. obligacje budowy kolei ze Lwowa do Łucka.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.

z dnia 28 sierpnia 1924.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza	732·4 mm	731·9 mm	731·9 mm
Temperatura	+ 10·2° C	+ 18·7° C	+ 13·9° C
Kierunek wiatru	cisza	NW	WNW
Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę)	—	5	3

Temperatura najwyższa + 19·6, najniższa + 9·7.

Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).

Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S=południe, W=zachód.

Uwaga: przeważnie pochmurno, popołudniu drobny deszcz.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Ścięcie św. Jana Chrz.; gr. kat. Obr. Jutro rz. kat. Róży z Limy; gr. kat. Myrona.— Wschód słońca 4·36; zachód 6·15.

Teatr Wielki.

Piątek i sobota „Obłęd“ — występ Sosnowskiego.

Teatr Mały

Sobota 30. bm. o g. 7·30 „Konfekcja męska“, komedja w 3 aktach Molnara (premiera).

Teatr Nowości zamknięty z powodu prac niwelacyjnych drogi dojazdowej.

Teatr Bagatela.

Od 1-go września 1924 program otwarcia: „Dlaczego chodzisz nago?“ farsa z panią M. Szczęsną. Część solowa: „Zakochani rybacy“, scenka śpiewna — M. Mirski — Katja Masłowa — Robert Duo — Bronowski — Henio Domański. Początek o 7·45.

Kino „Kopernik“ i „Marysienka“. Dziś: „Kapitan Kidd“, dramat w 8 aktach.

Kino „APOLLO“. Dziś: „Trzech muszkieterów“ w 12 odsł.

Kino CHIMERA. „Tragedja dziewczęcia“. (Po raz pierwszy we Lwowie).

CYRK (ul. Kopernika 33) codziennie o g. 8. wiecz. koniec przedstawienia o 10·45.

—o—

OD WYDAWNICTWA.

Szanownych P. P. Prenumeratorów „KURJERA LWOWSKIEGO“ prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze odnowienie prenumeraty na **wrzesień** i o nadesłanie przypadającej kwoty wraz z ewentualną zaległością najpóźniej do 10. września br.

Czeki pocztowej K. O. nadchodzą dopiero w kilka dni po ich wysłaniu.

Ze Lwowa.

— **Zamknięcie placu wystawowego Targów Wschodnich dla publiczności.** Z powodu rozpoczętej zwózki i rozmieszczania eksponatów, plac wystawy Targów zostaje z dniem 29 sierpnia b. r. dla szerszej publiczności zamknięty. Przepustki dla uzyskania prawa wstępu na plac osobom interesowanym i gościom restauracyjnym, wydawać będzie biuro wystawowe Targów w budynku administracyjnym na placu.

— **Zaprzysiężenie asesorów Sądu przemysłowego** odbędzie się we wtorek 2 września b. r. o godz. 11 przedpołudniem w sali rozpraw Sądu przysięgłych (gmach Sądu karnego, ul. Batorego l. 3) na pierwszem piętrze. Asesorowie, którym z powodu zmiany mieszkania, chwilowej nieobecności we Lwowie, lub innych przeszkód, wezwanie doręczonem być nie mogło, zechcą się zgłosić w dniu tym do złożenia przysięgi, nie wyczekując ponownego wezwania.

Ostre strzelanie. Na strzelnicy bojowej Zamarstynów odbędą się ćwiczenia wojskowe, połączone z ostrem strzelaniem w następujących dniach: **w miesiącu wrześniu br.:** 2, 3, 4, 16, 17, 18, 23, 24, 25 i 27; **w miesiącu październiku br.:** 1, 2, 3, 7, 8, 9, 14, 15, 16, 21, 22, 23, 28, 29 i 30; **w miesiącu listopadzie:** 4, 5, 6, 11, 12, 13, 18, 19, 20, 25, 26 i 27. Ostrzega się P. T. Publiczność przed przekraczaniem pasu niebezpieczeństwa, obstawionego posterunkami ochronnymi, oraz zaleca się stosować do ich wskazówek.

— **Waga pieczywa.** Publiczność skarży się często na brak przepisanej wagi pieczywa. Okazuje się, że piekarz nieraz nie może ściśle z rozmieszki tworzyć sztuki, o wadze przepisanej, wobec czego nie może ręczyć za wagę każdej bułki. Celem uniknięcia zatargów z publicznością piekarze zobowiązali się zwracać ubytek wagi kupującemu.

— **Państwowy ogólny kurs radjotelegrafji i radjotelefonji.** W czasie od 8 października b. r. do końca maja 1925 odbywać się będzie w państwowej szkole przemysłowej we Lwowie (ul. Snopkowska 47) ogólny kurs radjotelegrafji i radjotelefonji. Do dyspozycji uczestników laboratorja i stacja radjotelegraficzna. Wpisy na ten kurs ogłasza dyrekcja na 10 i 11 września od godz. 10 do 12 w sali konferencyjnej szkoły. Liczba miejsc ograniczona. Przyjęcie uwarunkowane decyzją ministerstwa wyznań relig. i oświec. publ. Szczegółowe informacje w dyrekcji i w czasie wpisów. — Warunki przyjęcia: 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej lub równorzędne.

— **Kiosk T. S L.** T. S. L. zwraca uwagę mieszkańców Lwowa na swój Kiosk ustawiony na Wałach przy kawiarni Wiedeńskiej. W kiosku sprzedaje się na dochód T. S. L. wydawnictwa własne, t. j. portrety, pocztówki, telegramy T. S. L., obrazy treści patryjotycznej i t. d. a w sezonie letnim cięte kwiaty. Ceny niższe od rynkowych.

— **Nową taryfę dorożkarską** podajemy w dzisiejszym numerze „Kurjera Lwowskiego“ na ostatniej stronicy. Należy ją wyciąć i przechować.

Przy tej sposobności zwracamy ponownie uwagę policji na to, że nasi dorożkarze ignorują ciągle taryfy i wyzyskują nielitościwie publiczność — skutkiem czego jazda dorożką u nas najdroższą jest w całej Europie. Zdzierstwo to dyskredytuje nasze miasto szczególnie obcych, przybywających do Lwowa. Posterunkowi żądać powinni od dorożkarzy, aby taryfa umieszczoną była w dorożce na miejscu widocznem — nasi dorożkarze zakrywają ją dyskretnie derkami.

— **P. Kolesa prostuje.** W 195 num. Kurjera Lw. z powołaniem się na „Słowo Polskie“ zamieściliśmy notatkę p. t. „List p. Kolesy.“ W liście nadesłanym do naszej redakcji prostuje p. Kolesa informacje „Słowa Polskiego“ w sposób następujący:

„Nieprawdą jest, jakobym znanym był z licznych proces w administracyjnych i karnych o paskarstwo i niesumienność przy dostawach wojskowych, natomiast prawdą jest, że przy dostawach mięsa dla wojska wywiązuję się ku zadowoleniu władz wojskowych, czego dowodem księga odbioru mięsa, a czego zresztą dowodzi sam fakt dalszego powierzania mi dostawy mięsa dla wojska“.

— (T.) **Zamach samobójczy.** W hotelu Ziemiańskim przy ul. Ormiańskiej targnęła się wczoraj na swe życie Józefa Hawyka, lat 27. bez stałego miejsca zamieszkania, zażywszy sublimat.— Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala.

— (T.) **Ogień kominowy.** W realności niejakiego Fallberga przy ul. Podzamcze wybuchł wczoraj ogień kominowy, wskutek dłuższego nieczyszczenia sadzy. — Straż pożarna ogień zlokalizowała.

— (T.) **Włamania.** Niewyśledzeni narazie sprawcy włamali się do mieszkania Mikołaja Strumiły przy ul. Na Bajki 17 i skradli garderobę wartości 180 zł.

Z wozu stojącego przy ul. Żółkiewskiej skradziono na szkodę kupca z Chorostowa Szyji Bobera skórę boksową wart. 75 dolarów.

— **Wykaz** przedmiotów znalezionych w wozach miej. kolei elektrycznej: Rękawiczki damskie, płaszcz dziecinny i czapka, cwikier, torebka z drobiazgami, świadectwo przemysłowe, materja, kluczyki, parasol damski, torba, zeszyt szkolny, kapelusz damski, rękawiczki damskie, 2 laski, rękawiczki damskie, cwikier, grzebyk, torba z przyborami toaletowemi, gotówkę, torebka z dokumentami i gotówką.

— (T.) **Obławę w dzielnicy I.** urządził wczoraj w nocy komisarjat P. P. w porozumieniu z ekspozyturą śledczą. Funkcjonarjusze policji podzieleni na 3 patrole, przeglądnęli wszystkie podejrzane mieszkania i zakamarki.

Z całej Polski.

— **Dom rodzinny Kościuszki w zaniedbaniu.** Jedno z pism lubelskich pisze: Stylowy domek w Mereczowszczyźnie, gdzie światło dzienne ujrzał Tadeusz Kościuszko, przechodził różne koleje, zmieniał często swych panów i mieszkańców, a dziś jest własnością rządu, spadkiem najdroższym wszystkim, po wielkim Polaku.

Przed wojną domek Kościuszkowski miał jaką taką opiekę, choć po Pusłowskich był w rękach moskali, a to dzięki dobrej woli ludzi z ówczesnym proboszczem na czele, którzy nie pozwolili zaginąć drogiej pamiątce po Naczelniku. Przy współudziale zamorskich rodaków zrobiono wszystko, czego czujne oko żandarma nie mogło zauważyć.

Dziś pod prawną opieką rządu polskiego, ta droga narodowa pamiątka potraktowana jako zwyczajny budynek i oddana na mieszkanie służbie niższej administracji majątku. Wprost nie chce się wierzyć, że dom ten jest własnością wielkiego narodu. W pokoju, gdzie według słów zamieszkałych tam ludzi, urodził się Kościuszko, rozłożone są sienniki na podłodze, — sienniki sezonowych mieszkańców letnich! Sypiąc różne kopce, stawiając pomniki i drukując portrety na pieniądzu, nie potrafimy utrzymać w należytym stanie pamiątki po swym Wodzu.

— **Podatki od spadków w Polsce.** Weszła już w życie ustawa sejmowa w sprawie zmiany niektórych przepisów o opodatkowaniu spadków i darowizn. Ustawa między inn. przewiduje, że podatku nie pobiera się, gdy czysta wartość otrzymanego majątku nie przewyższa: 1) 10.000 zł., o ile majątek przechodzi na małżonka lub zstępnego, 2) 3.000 zł., o ile majątek przechodzi na inne osoby. Oprocz tego nie podlegają podatkowi sprzęty pokojowe i kuchenne, pościel, odzież i bielizna, przeznaczone do użytku w gospodarstwie domowem spadkodawcy, oraz narzędzia pracy lub inwentarze żywe i martwe w gospodarstwach rolnych, a przechodzące na małżonka lub krewnego w linji prostej, jeśli wartość ich nie przewyższa 2.500 złotych.

— **Ostrzeżenie przed wyjazdem polskich robotników rolnych do Prus Wschodnich.** Czytamy w gdańskiej „Baltische Presse": Niemieckie ministerjum spraw wew. toleruje przechodzenie granicy polsko-niemieckiej bez dokumentów polskich, poprzestając podstępnie na karcie robotniczej, wystawianej przez swoje organa. Jest to ignorowanie suwerenności polskiego rządu nad jego obywatelami. Robotnik, udający się lekkomyślnie na roboty bez pasportu polskiego, nie tylko łamie przepisy swego państwa, lecz wyrządza sobie krzywdę, gdyż konsulaty polskie nie będą się takim obywatelem opiekowały. Robotnicy ci są igraszką w rękach landratów, żandarmów i właścicieli ziemskich. Przerzucani są z miejsca na miejsce, a na wypadek choroby są bezlitośnie wyrzucani na bruk. Warunki życia, mieszkania i odżywiania są fatalne. Również robotnicy są pozbawieni zupełnie zaspokojenia potrzeb religijnych, gdyż księży Polaków niema. Do szkół dzieci tych robotników nie przyjmują wcale. Przy powrocie do kraju, taki robotnik będzie naturalnie karany za wyjście zagranicę bez pasportu, o ile w dodatku władze niemieckie wypuszczą go, jako nieposiadającego dokumentu.

— **Konsulat węgierski** w Krakowie został zwinięty. Sprawy tego konsulatu załatwia poselstwo węgierskie w Warszawie, ul. Służewska 5.

— **Wywóz bydła i nierogacizny zagranicę** wywołał wzrost drożyzny mięsa i tłuszczów. Na jarmarku w Rymanowie handlarze zakupili 300 sztuk bydła rogatego, które przepędzono pieszo do granicy w Czechosłowacji. Aprowizacja w wiekszych miastach z dniem każdym się pogarsza.

— **Niezwykły okaz żyta.** „Wyzwolenie" donosi z Wichrowa na Pomorzu, że znaleziono tam jeden krzak żyta, które miało 19 słomek i 20 kłosów. Krzak ten wyrósł z jednego ziarna a zrodził 900 sztuk. Czy zaopiekowano się tym okazem, niewiadomo. Zagranicą podanoby ten owoc ścisłym badaniom i wyzyskano dla celów rolniczych.

— **Redakcja „Czeskiego Dziennika" w Pilznie** (Czechosłowacja) nadesłała nam następujący komunikat z prośbą o umieszczenie: „Dziennik nasz wprowadza od września r. b. tygodniową rubrykę, poświęconą kulturze polskiej i wszelkim przejawom polskiego życia umysłowego. Redakcja zamierza w ten sposób zapoznawać systematycznie społeczeństwo czeskosłowackie z współczesnym polskim ruchem artystycznym, literackim, teatralnym, muzycznym i naukowym. Dział polski naszego pisma prowadzić będzie Polak p. Władysław Mergel.

W celu należytego zorganizowania tej nowej rubryki redakcja „Czeskiego Dziennika" zwraca się do redakcyj pism polskich (dzienników, tygodników, miesięczników i t. d.), pp. nakładców pp. autorów i instytucyj kulturalnych z uprzejmą prośbą o nadsyłanie egzemplarzy recenzyjnych i komunikatów pod adresem: „Władysław Mergel, Praha II, Hlavni pošta, prihradka cis. 544. Czechosłowacja", celem omówienia ich w naszem piśmie, uwentualnie w innych jeszcze czasopismach czeskich".

— **Wykopaliska w Brzeszczu.** Przy robotach nad siecią tramwajową w Brzeszczu, natrafiono na trzy grobowce przedhistoryczne. Jeden z nich zawierał urnę z popiołem, w dwu innych znaleziono szkielety oraz kilka przedmiotów z bronzu. Groby pochodzą z I. wieku po Chrystusie. (AW.)

Z całego świata.

— **Judaistyczną bibliotekę uniwersytecką** spalili słuchacze uniwersytetu w Petersburgu. Jak z Rygi donoszą, pomysł spalenia dzieł judaistycznych wyszedł z kół żydowskich bolszewików. W płomieniach zginęły rzadkie dzieła judaistyczne, zebrane jeszcze za czasów Mikołaja I z prywatnych bibliotek żydowskich.

— **Zbiórka na stację ratunkową** we Wiedniu przyniosła w 2 dniach 2.433.296.000 kor. Widocznie oceniają tam należycie doniosłość takiej stacji.

— **Kongres wszystkich wyznań religijnych.** Z inicjatywy rządu angielskiego odbędzie się podczas zamknięcia wystawy w Wembley kongres wszystkich wyznań religijnych z wyjątkiem chrześcijańskiego, które mają swych wyznawców w Imperjum Brytyjskiem. Kongres trwać będzie 7 dni, podczas których nieustannie odbywać się będą wielkie zebrania religijne. W kongresie weźmie udział około 45 proroków religijnych. Obecni będą przedstawiciele 300-tu różnych sekt religijnych Indji. Wielkie trudności wywołało zgłoszenie się szeregu sekt „heretyckich", z którymi mahometanie nie chcą obradować. (AW.)

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **„Konfekcja męska".** Piszą nam z teatru: Próby z tej komedji dobiegają końca. Teatr Mały został już gruntownie odnowiony, sprawiono wygodne, zamykane fotele, we wnękach ścian umieszczono bardzo efektowne obrazy dekoratywne pendzla Mackiewicza, pomiędzy rzędami foteli ułożono chodniki. Teatr Mały tak ulubiony przez szerokie rzesze naszej inteligencji, po estetycznem odnowieniu widowni, stanie się napewno najmilszem miejscem rozrywkowem kulturalnej publiczności.

— **Abonamenty teatralne.** Sprzedaż bloczków abonamentowych rozpoczęła się już w kasie Teatru Wielkiego I piętro. We wrześniu abonamenty liczyć mogą na bardzo wielki pokup, gdyż wszystkie teatry będą otwarte. W dziale dramatu pójdzie „Siejba" Vanzyppa, „Konfekcja męska" Molnara, w operze przegląd najcelniejszych utworów muzycznych, w operetce odbędzie się premiera w połowie miesiąca. Sprzedaż abonamentów trwać będzie tylko do 6 b. m.

Skazanie kupca lwowskiego we Wiedniu.

Piszą nam z Wiednia:

Przed sądem wiedeńskim stanął 26 bm. kupiec tutejszy p. Józef Halski. Przed paru tygodniami przybył on do Wiednia w towarzystwie pani T. małżonki kupca lwowskiego Józefa T. Wycieczka ta fatalnie się skończyła, gdyż pan T. podążył za swą małżonką i oskarżył p. H. przed sądem wiedeńskim o uprowadzenie jego żony — co stanowi zbrodnię. Pana Halskiego uwięziono a w najbliższym czasie ma on zostać wydany sądom polskim i odstawiony do Lwowa.

Tymczasem przebywa p. Halski w wiedeńskiem więzieniu śledczem a onegdaj odbyła się rozprawa przeciw niemu przed sądem tamtejszym. Prokuratorja oskarżyła go o fałszywy meldunek i o niedozwolone noszenie broni. Zamieszkał on po przybyciu do Wiednia z panią T. w jednym z hoteli tamtejszych i zameldował ją jako swoją żonę. Tłumaczył się, że dlatego zameldował panią T. jako swoją żonę, gdyż nie chciał narazić na szwank jej reputacji. Rewolwer nosił na podstawie paszportu na broń, wystawionego przez władze polskie. Sędzia skazał p. Halskiego na grzywnę w kwocie 100.000 kor. Na rozprawie była też obecną pani T., której sędzia po rozprawie pozwolił na dłuższą konferencję z p. Halskim który w niedługim czasie odstawiony zostanie do Lwowa.

Pani T. opowiada, że po sprzeczce z mężem, wyjechała do brata swego, zamieszkałego we Wiedniu i że podróż odbyła w towarzystwie pana H., który żyje w separacji ze swoją żoną. Pani T. twierdzi, iż prowadzi z mężem proces separacyjny i zamierzała zabawić we Wiedniu aż do ukończenia procesu. P. Halski na jej prośbę towarzyszył jej w podróży i wcale jej nie uprowadził.

Przez szkło powiększające.

I KOBIETY NIE POMOGĄ.

Zwolennicy emancypacji kobiet powiadają, że na świecie dlatego źle, bo kobiety usuwa się od udziału w rządach. Pragnąc uwolnić się od tych niedemokratycznych zarzutów, my mężczyźni obcięliśmy brody, wąsy, i własne budżety i wszystko, co tylko bez widocznej szkody dla społeczeństwa obciąć można; pozwoliliśmy kobietom nosić spodnie, strzydz włosy na krótko, mówić dowoli nawet w parlamencie — i nic sie na świecie nie zmieniło.

Obecnie mamy jeszcze jeden jaskrawy argument w naszym ręku. Oto pewna naukowa ekspedycja amerykańska odkryła w Chinach nad Rzeką Żółtą okręg, w którym kobiety są naprawdę panami stworzenia. Cała władza w domu i poza domem spoczywa na kolanach kobiety. Kobiety same dobierają sobie tylu mężczyzn, ilu im się podoba, są im nawet wierne, jak długo chcą, dla nowonarodzonych dzieci wyznaczają ojców według własnego uznania. Same prowadzą handel, ustalają taryfy maksymalne, same układają budżety domowe i krajowe, palą tytoń i pozwalają palić nawet mężczyznom, chodzą w spodniach (mężczyźni są od tego przywileju wykluczeni), słowem, rządzą w pełnem tego słowa znaczeniu.

Ewy tamtejsze to kolosy, obdarzone ogromną siłą, którą (o zgrozo!) zatrzymują aż do późnej starości, natomiast Adamy są maleńkie, słabe, o wszystko muszą prosić kobiety i bez ich pozwolenia nie wolno im ruszyć się na krok.

Mimoto i tam nie jest dobrze. Kradzieże, zabójstwa, morderstwa, obrazy honoru, bałagan w domu i w kraju jest taki sam, jak w jakimś naszym magistracie.

I kobiety nie pomogą.

Wobec tego niechaj każdy z nas powie swojej ślubnej czy nieślubnej Pani:

„Córko Ewy, pogódź się z synami Adama, albowiem wprawdzie prawdą jest, że jest źle, dlatego, że ja rządzę, ale również prawdą jest, że gdybyś ty rządziła — to mogłoby być jeszcze gorzej.

K.

Sprawy urzędnicze.

O pełnowartościowy i inteligentny stan urzędniczy.

Stowarzyszenie urzędników w Krakowie donosi:

„Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26. czerwca 1924 o zakładach naukowych i egzaminach szkolnych, wystarczających do osiągnięcia stanowiska w państwowej służbie cywilnej — stawia na równi ukończenie 8 kl. gim. (a więc łącznie z 4 kl. szkoły powszechnej = 12 lat nauki) z ukończeniem 7 klas szkoły powszechnej i 2-letniej zawodowej czyli z 9 latami nauki.

Rozporządzenie to jest 1) niesprawiedliwe, bo równo traktuje tych, którzy ukończyli 12 lat nauki z tymi, którzy ukończyli tylko 9 lat.

2) zmierzające w przyszłości do znacznego obniżenia się poziomu wykształcenia urzędników II. kat; każdy bowiem zamierzający się poświęcić służbie państwowej, kierując się tylko zdrowym rozumem, wybierze o 3 l ta krótszą i łatwiejszą drogę studjów 9 letnich

Zachodzi również niebezpieczeństwo, że uczniowie ograniczeni i leniwi, którzy z biedą dojdą do klasy III i nie będą mogli liczyć na ukończenie gimnazjum, przerzucą się do 2-letniej szkoły zawodowej (handlowej, rolniczej, szewskiej) by po jej ukończeniu, zająć odpowiedzialne stanowisko urzędnika II. kategorji

Przejęci troską o przyszłość naszej administracji, która dzięki takim rozporządzeniem ministerjalnym może się dostać w tak niepowołane ręce, wzywamy rząd do rewizji wymienionego wyżej rozporządzenia i rozstrzygnięcie tej sprawy z uwagi, nie na chwilowe w Króestwie panujące stosunki — ale z uwagi na dobro Państwa".

Z CYRKU.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ WALK ZAPAŚNICZYCH O MISTRZOSTWO.

Dwudziesty trzeci dzień walki.

Wczorajsze zapasy rozpoczęły się od pierwszego spotkania dwóch najwięcej wojowniczo usposobionych zapaśników a to murzyna Salwatora Bambuli i niemniej brutalnie walczącego jugosłowianina Svatyny.

Zapasy powyższych początkowo spokojnie prowadzone, zamieniły się wkrótce na bezładną walkę na pięści, którą nie zawsze umiał zlokalizować mało energiczny arbiter.

Toteż walka mimo brutalnych wysiłków zapaśników kończy się w 20 minutach remis.

W drugiej parze walczy bardzo ładnie żyd. szampion S. Langier z bokserem Mortonem, którego pokonuje już w 5 minucie chwytem z przedniego pasa. — Walka ze względu na słabego przeciwnika, jakim jest Morton, mało ciekawa.

W trzeciej parze walczył jak zawsze bardzo zwinny „Wołyniec, wyzwany poraz drugi przez Spewaczka, którego przed kilkoma dniami pokonał. — Przebieg i wynik tej ostatniej walki obustronnie nad wyraz ambitnie prowadzonej po 30 minutach zakończonej remisowo, przekonał Spewaczka, że góruje nad Wołyńcem jedynie ciężkością swego ciała. J. H.

Zapiski.

„Tygodnika Ilustrowanego" ostatni (34) numer poświęca wielkiemu malarzowi francuskiemu Puvis de Chavannes'owi w setną rocznicę urodzin szereg pięknych reprodukcyj i artykuł W. Husarskiego. W dalszym ciągu pomieszczono obszerne wspomnienie pośmiertne o Józefie Conradzie-Korzeniowskim pióra Z. Dębickiego, dalszy ciąg pracy prof. I. Chrzanowskiego o „Grobie Agamemnona", wreszcie cykl fotografij z rewji wojsk na placu Mokotowskim w dniu żołnierskiego święta, kroniki: teatralną i artystyczną, oraz szereg ilustracyj z polskiej plaży.

Literaturę piękną reprezentują przekłady S. Pieńkowskiego z hymnów Rigwedy, zakończenie noweli Z. Kleszczyńskiego p. t. „W latarni", oraz dalszy ciąg „Moich współczesnych" S. Przybyszewskiego.

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 28. sierpnia.

+ **Ustawa dla rękodzieła i Izb rękodzielniczych.** Dnia 23 i 24 b. m. toczyły się w Krakowie obrady delegatów Izb Rękodzielniczych z całej Polski, celem ostatecznej redakcji projektu tych ustaw, które mają być w najbliższym czasie przedłożone ministerstwu przemysłu i handlu. Nad poszczególnymi punktami projektowanej ustawy wywiązała się ożywiona dyskusja. Między innemi, żądano dowodu uzdolnienia w rękodziele, trzymając się w ten sposób konserwatywnej polityki przemysłowej, która stosowana długi czas w Austrji, doprowadziła do zupełnego upadku rzemiosł, nie dając dostępu nowym czynnikom i metodom pracy, — sądzimy, że rząd nie dopuści do wskrzeszenia średniowiecznych przeżytków.

+ **Nowe ustawy.** W dzienniku Ustaw Rzpltej Polskiej Nr. 73 z dnia 26 sierpnia r. b. ogłoszone zostały między innemi następujące ustawy:

Ustawa o sposobie zapłacenia podatku majątkowego przez płatników, posiadających nieruchomości ziemskie związane z ograniczeniami własności w drodze sprzedaży tyhc majątków.

Ustawa o wprowadzenie niektórych zmian w ustawie z dnia 11 sierpnia 1923 o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych;

Ustawa w przedmiocie zmian niektórych przepisów o opłatach stemplowych i komunalnych;

Ustawa o pobieraniu zaległości w podatkach bezpośrednich oraz w należytościach stemplowych, kar za zwłokę, odsetek za odroczenie i kosztów egzekucyjnych.

Ustawa o poborze przez skarb państwa akcyj nowych emisyj.

Pozatem w tymże numerze Dziennika Ustaw ogłoszono rozporządzenie ministerstwa skarbu i przemysłu i handlu w sprawie częściowej zmiany art. 1. rozporządzenia o taryfie celnej oraz rozporządzenie ministra skarbu w sprawie znajdującego się na obszarze województw warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego, białostockiego nowogrodzkiego, poleskiego, wołyńskiego oraz w Wileńszczyźnie mienia osób obcych, uznanych za zaginione lub zmarłe; mienia znajdującego się w zarządzie, ustanowionym przez b. okupantów, lub przymusowym zarządzie państwowym, dalej mienia należącego do osób prawnych, pozbawionych ważności wykonywania swoich praw, wreszcie mienia przechodzącego na własność skarbu polskiego, na zasadzie art. 12. polsko-rosyjsko-ukraińskiego traktatu pokoju.

+ **Egzekwowanie podatku majątkowego.** Izby skarbowe otrzymały polecenie zarządzenia energicznejszego egzekwowania zaległości lipcowej raty podatku majątkowego, a to ze względu na to, iż w dniu 10 września r. b. przypada termin dalszej wpłaty, która musi wpłynąć do kas skarbowych w całości bez opóźnienia. (AW.)

+ **3,600.000 dolarów** otrzymać ma **przemysł łódzki w ten sposób, że na rynku amerykańskim umieścić mają listy** zastawne **Towarz. kredytowego przemysłu polskiego. Przemysł łódzki odstąpić ma 7 proc. listy na 5 milionów dolarów po kursie 72 za 3,600.000 dolarów.**

GIEŁDA LWOWSKA.

Giełda była wczoraj stosunkowo nielicznie odwiedzana, obroty małe. Kursa niekotowanych utrzymane. Akcje bankowe w słabym obrocie. Arbitrażowe z początku silniejsze, następnie słabsze, pod koniec znowu silniejsze i znacznie wyższe od ostatnich notowań. W dewizach obfita podaż przy słabym popycie. N. Jork 5.18½, Zurych 97.35. Tendencja lekko zniżkowa. Usposobienie ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Bank Hipoteczny 0.76, 0.78; Bank Przemysłowy 0.63, 0.62, 0.65, 0.62½; Chodorów 7.75, 7.70, 7.65, 7.72; Browary 10.40, 10.35, 10.50, 10.60, 10.45, 10.65; Chybie 10.50, 10.75 10.35; Cegielski 0.90, 0.89; Ćmielów 0.82; Niemojowski 0.65; Nitrat 0.45 0.50; Oikos 4.30; Parowozy 0.53, 0.54, 0.52, 0.51; Nafta 0.52; Rakszawa 4.10, 4.20, 4.05, 4.15; Siersza górnicza 6.70, 6.65, 6.55; Zieleniewski 13.50: 4½% list. zast. przedwoj. Banku Kraj. za 40.000 K 1.80; 4% list. zast. T. K. Z. przedwoj. za 25.000 K 2.10; 4½% list. zast. Banku Hipotecz. przedwoj. za 25.000 K 1.80.

Niekotowane: Bank Ziemian (1000) 0.07, (100) 0.07, 0.06, 0.08, 0.11, drobne 0.10; Elektrownia nad Sanem 0.23; Gazy wschodnie 20.75, 21.00, 20.75; Gazy zachodnie 5.00, 0.05, 5.02; Gazociągi 0.31, 0.30; Gazolina 2.05, 2.10, 2.15, 2.20, 2.25, 2.23, 2.22 2.20, 2.18; Jaworzno (25- 26.00, 26.25, drobne 30.00 29.50; Len 0.85, 0.86, 0.87, 0.88, 0.89; Radziwiłł 2.15; Weglówki 0.04.25.

* * *

W obrotach prywatnych po za giełdą tendencja chwiejna. Obroty średnie.

Dolary ameryk. 5.18¾ do 5.19½; dolary kanadyjskie 4.93 do 4.94; korony czeskie 0.15½ do 0.15¾; leje 0.00 do 0.00; franki franc. 0.28 do 0.28 i pół; franki szwajc. 0.97 do 0.98½; funty szterl. 23.00 do 23.20; ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 4 do 4½ zł.; niemieckie tys. stare za 1 tys. 0.48 do 0.52.

Złoto: 20 kor. 21.20 do 21.40; 20 frank. 19.80 do 20.00; 20 mark. 23.20 do 23.50; 10 rubli 25.30 do 25.50 gr.

Srebro: kor. austr. 0.41 do 0.41½; 5 kor. austr. 2.15 do 2.16; guldeny austr. 1.08 do 1.10; ruble 1.80 do 1.85; kopiejki za rubel 0.80 do 0.85 gr.

+ **Ceny zboża. Na giełdzie** transakcji nie było. Ceny szacunkowe: Pszenica 23 do 24, żyto 15.25 do 16.25, jęczmień brow. 17 do 18. jęczmień past. 13.50 do 14.50, owies 15.25 do 16.25.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Przemysłowy 0,63, Małopolski 0,00, Zw. Sp. Zarobkowych 7,00, Ziemski Kred. 0,00. Powszechny Kredyt. 0,13, Komercjalny 0,00. Tohan 0,62, Pharma 0,00, Impex 0,00, Rolniccy 0,00, Ćmielów 0,84, Zieleniewski 13,70, Cegielski 0,94, Parowozy 0 58, Trzeb. żelazo 0,00, Górka 22,25, Siersza górn. 7,00, Siersza elektr. 0,28, Tepege 4,05, Nafta 0,61, Pokucie 0,60, Krakus 0,00, Chodorów 7,40, Strug 0,00, Niemojowski 1.00, Piaseccy 0,00, Jaworzno dr. 28,25 (00) — 00,00, 00,00, Lokomotywy 0,00, Len 0,80, Nafta w Kr. 0,00, Azot 0,00, Węglówki 0,00, Glob 0,00, Nobel 2,50. Gazy wsch. 00,00, Gazy zachodnie 4,40, Chybie 10,60, Żegluga 0,00, Trzebinia mydło 00,00, Azot 0·00. Synd. koszyk. 0,00, Pocisk 2,00. Tendencja silniejsza. (A. W.).

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 6,50, B. dla Handlu i przem. 2,10, B. Kredytowy warsz. 0,52, B. Handlowy warsz. 8,00, Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz. 0,00, B. Handl. Poznań 0,00, B. Przemysł. Lwów 0,62, B. Zw. Sp. Zarob. 0,00, B. Zachodni 2,45, B. Zw. Ziemian 0,00, Cerata 0,34, Tespy 7,00, Kijewski 0,30, Puls 0,45, Welt 0,00 Wilt 0,00, Elektryczność 0,00, Pol. tow. elektr. 0.00, Chodorów 7,40, Czesk 0,90, Częstocice 3,60, Gosławice 0,00 Michałów 0,00, Cukier 6.20, Węgiel 7,60, Pol. Nafta 0,70 Brugger 0,00, Nobel 2.35, Cegielski 0,94, Modrzejów V. 7,9, V-0,00, Norblin 0,00, Ostrowieckie 10,65, Parowozy 0.55, Pocisk 2,40, Rohn 0 em. 0,40, Starachowice 3 89, Ursus 3,85, Zieleniewski 13,50, Zawiercie 37,00, Żyrardów 60,00 Borkowski 2,00, Syndykat Rol. 2,40, Pol. Lloyd 0,00, Ćmielów 0,00, Haberbusch 6,85, Spiess 1,40, Siła Światło 0,00, Firley 0,58, Łazy 0,20, Drzewo 0 00, Przem. leśny 0,00, Lilpop 1,00, Belpol 0,00, Hurt 0,00, Jabłkowscy 0,00, Transp. i Żegluga 0,23, Filtzner 8 50, Rudzki 0,00, 0,00, Konopie 0 00, Strem 00,00 Zgierz 3,90, Pustelnik 0,00, Lenartowicz 0,00, Orthwein, 0,00, Klucze 0,00, Tepege 0,00, Ostrowiec 0,00, Spirytus 2,40, Zach. tow. 0,00, Korek 0,00, Majewski 00·00, Brovn Boveri 0,00, Zj. Fabr. Masz. 0·00. — Tendencja słaba. (AW)

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 107,20—107,20. Złoty 107,50—107,50 N. Jork 5,5800-0,0000. Londyn 00,00. Paryż 00,00-00,00 Szwajcarja 00 00-0 0,00, Niemcy 000,000-000,000, Włochy 00,00-00,00. (AW).

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 199	Lwów 28 sierpnia	Warszawa 28 sierpnia	Zurych 28 sierpnia
	Dewizy		
100 złotych		— 00 —	102,50
1 funt ang.	—	23·27½	23 92
100 frs franc.	—	27·97½	28·72
100 fr. szwaj.	—	97 40	100·00
100 frc. belg.	—	26·05	26 00
100 K czesk.	—·—	15 58	16·00
100 K węg.	—	0,00	0·6950
100000 k aust	—	7·32½	7·5
100 M niem.	—	00000	1·27
1 Dolar am.	—	5·18½	5·32
100 Lir wł.	0·00—0·00	23·10	23 55
100 Lei rum.	00·00	0·00	2·65
100 guld. hol.	—	201 35	206 60
100 K norw.	—	—·—	73·12
100 K duńsk.	—	— —	86·50
100 K szw.	—	000·00	141·50
Hiszpanja	—		70·75
Belgrad			6·70
Pożycz. złota		6·90	
Poż. dolar.		2·90	
Bony złote		0·84	
Miljonówka		0·80	
		(AW)	(AW)

Targi wschodnie.

Polsko-austrjacka konferencja handlowa. W wiedeńskiej Izbie Handlowo-Przemysłowej odbyła się niedawno pod przewodnictwem Dra Salpler Dombachera w obecności przedstawiciela poselstwa polskiego i austrjacko-polskiej Izby Handlowej konferencja, zwołana przez Wydział dla handlu zewnętrznego tejże Izby z inicjatywy konsulenta specjalnego oddziału dla obsługi Targów Dra Dwischego. W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele Związków eksportowych wielkiego przemysłu, stowarzyszeń i zrzeszeń kupieckich i liczne grono poszczególnych interesentów. Sprawę polsko austrjackich stosunków handlowych w związku z IV T. W. referował przybyły ze Lwowa dyr. H. Grosman. W ożywionej dyskusji, jaka się dokoła poruszonych przez referenta zagadnień wyłoniła, zaakcentowano olbrzymią doniosłość, jaką dla Austrji mają stosunki handlowe z Polską ze względu na to, że w austrjackim bilansie handlowym eksport do Polski wybija się w ostatnich miesiącach na pierwsze miejsce, podczas gdy równocześnie w Polsce import austrjacki przekracza już 20 prc całego dowozu. Analogicznie z tem również i wywóz z Polski do Austrji zajmuje trzecie miejsce po Niemcach i Rumunji. Stwierdzono, że od czasu ostatnich Targów Wschodnich cały szereg świeżo założonych filji i zastępst pośredniczy we wzajemnej wymianie towarów i że od czasu wizyty kanclerza Seipla w Warszawie i rewizyty polskiego Ministra przemysłu i handlu z przedstawicielami polskiego przemysłu i kupiectwa, stosunki handlowe i polityczne obu krajów kształtują się coraz korzystniej. Podnoszono przytem z uznaniem wysoki stopień kultury kupiectwa polskiego.

Mimo dotkliwego kryzysu gospodarczego, jaki Austrja obecnie przeżywa, postanowiono w tym roku wziąć w miarę możności czynny udział na IV. T. W. Izba austrjacko-polska, pod ruchliwą inicjatywą Dra Twardowskiego i Dra Widemskiego, ma zakrzątnąć się około zorganizowania specjalnego dnia wiedeńskiego na Targach Wschodnich, który da sposobność do wzmocnienia zadzierzgniętych stosunków i rozpatrzenia dotyczących spraw finansowo-handlowych i technicznych. Zaprojektowano przyjazd kilku bardzo wybitnych referentów fachowych, którzy z polskimi korreferentami objąć mają omówienie najważniejszych kwestyj. W związku z tem wybiera się do Lwowa bardzo liczna wycieczka kupców wiedeńskich, którzy okazują duże zainteresowanie zarówno dla surowców z Polski i przez Polskę sprowadzonych, jak i dla wyrobów produkcji polskiej, zwłaszcza nadających się na daleki eksport.

Celem uzyskania przysługujących zagranicznym uczestnikom Targów ulg i udogodnień taryfowych, zażądano z Wiednia znacznego zapasu stałych kart uczestnictwa w Targach.

Ofiary i pokwitowania.

Złożono w naszej administracji.

Na Skarb Narodowy:

Szkoła im. M. Konopnickiej, kl. VIII a zł. 0·20

Dla staruszka:

J. Bohaczewska, Marjampol złp. 1·—, M. Szajdzicka, Andrzejówka p. Frampol złp. 3·—.

Dla ociemniałej staruszki:

B. R., złp 11 11.

Na głodne dzieci:

Dzieci szkolne z Glinnej, złp 1·—

Na Tow. św. Wincentego a Paulo:

Zamiast wieńca na trumnę śp. Włodz. Maślaka, dr. T. Kupczyński, zł. 20·—.

Dla ciemnych:

J. F., złp. 15·—.

Sport.

OGÓLNE.

(j.) Pod adresem **Ż. K. S. Hasmonea**. Zwrócił się do nas p. Karol Rosner, korespondent łódzkiego tygodnika sportowego „Tydzień Sportowca", z zażaleniem na zarząd Hasmonei, który na kilkakrotną interwencję p. R. i Redakcji „Tygodnia Sportowca" w sprawie udzielenia należnego wolnego biletu wstępu kategorycznie odmówił. — Ufamy, że zarząd Ż. K. S. Hasmonei, w krótkim czasie załatwi tą sprawę polubownie i wyda we własnym interesie kartę wstępu korespondentowi łódzkiego tygodnika sportowego.

Również dzisiaj — o godzinie 5-tej popol. na boisku Cytadeli odbędzie się trening drużyny „Prasa" na którym obecność zainteresowanych jest konieczną.

Zarząd Związku Strzeleckiego Obwód Lwów komunikuje, że z dniem dzisiejszym unieważnia wszelkie listy składkowe oczem P. T. Szanowną Publiczność zawiadamia. Posiadaczy takowych prosimy o zwrot do dni pięciu od daty unieważnienia.

(j.) **Egzamina sędziowskie.** Kolegjum sędziów L. Z. O. P. N. donosi, iż dnia 7 września b. r. odbędą się egzamina sędziowskie wyłącznie dla kandydatów miejscowych.

Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat K. S. do 4 września włącznie, codziennie od godz. 10—12 przedpoł. i od 5—6 popoł.

(j.) Dziś zebranie sprawozdawców sportowych w lokalu „Kurjera Lwowskiego". Jawcie się wszyscy punktualnie o godzinie 9-tej wieczorem.

Piłka nożna.

Lechja-Hasmonea. Zawody pomiędzy powyższemi drużynami o mistrzowstwo kl. A. odbędą się w niedzielę dnia 31 bm. na boisku Hasmonei o godz. 4.15 popoł., a zapowiadają się bardzo interesująco ze względu na doskonałą formę Lechji, która w pierwszych spotkaniach o mistrzowstwo sprawiła niespodziankę, zwyciężając pewnie Polonię przemyską, następnie Reverę. Ostatnio znaleźli w niej Czarni bardzo groźnego przeciwnika i z trudem tylko zdołali je zabrać 2 punkty.

Hasmonea będzie miała bardzo ciężką przeprawę z jedynastką Lechji, do której zresztą ma zawsze pecha i będzie musiała wydobyć ze siebie sporą dozę energji i ambicji, ażeby wywalczyć 1 lub 2 punkty.

Skład Lechji. Rekszyński, - Budzianowski, Brydzki,- Wieczysty II., Łodziński, Baran,-Konopka, Wolak, Wieczysty I. Tarczyński, Domiczek.

Skład Hasmonei. Weissglas,-Redler, Birnbach II,-Schneider, Gottesdiener. Schreier, - Finder, Hoch, Steuermann, Birnbach I., Werter. Sędziować będzie p. kapt. Picheta.

Bilety w cenie od 1 do 4 zł. — do nabycia w dniu zawodów przy kasie.

Pogoń (Stryj)-Biali. Zawody kwalifikacyjne o wejście do klasy A. odbędą się w niedzielę dnia 31 sierpnia b. r. na boisku 19 pp. O. L. Cytadela o godz. 11 przedpoł.

(j.) **Rumunja—Czechosłowacja.** Powyższe zawody odbędą się 31 bm. w Pradze czeskiej.

Czesi wystawiają silną reprezentację, tak, że zwycięstwo ich jest prawie pewne.

Sędziuje Seeman z Wiednia.

(j.) **Zawody Polska—Węgry**, które odbędą się w nadchodzącą niedzielę w Budapeszcie, prowadzić będzie wiedeński sędzia Plhak, a nie prof. Schmieger.

(j.) **Wędrówka graczy do radomskich Czarnych.** Od dłuższego już czasu do Czarnych (Radom) udają się gracze z Małopolski. Ostatnio Kogut z Polonji przemyskiej wstąpił do Czarnych. Z Polonji po Complaku jest to już drugi gracz, który zasila szeregi Czarnych. Prócz wymienionych wstąpiło do Czarnych jeszcze kilku innych piłkarzy z Małopolski.

(j.) Opata, który niedawno bawił we Lwowie z drużyną Makkabi berneńskiej, przeniósł się z powrotem do swego macierzystego klubu M. T. K. w Budapeszcie.

(j.) **Zagrzeb.** Drugie zawody pomiędzy mistrzem Węgier MTK., a kombinacją Gradjańskiego i Concordji, zakończyły się również klęską zespołu zagrzebskiego w stosunku 2 : 0.

Lubiana. Admira (Wiedeń)— Illyria 6 : 0 i rewanż 2 : 0.

(j.) **Hakoah (Graz) w Polsce.** Drużyna Hakoahy z Grazu bawi w Polsce. Pierwszy match rozegrała w Krakowie z Makkabi wygrywając 3 : 2, w Rzeszowie również odnosi zwycięstwo nad tamtejszą Bar Kochbą w stosunku 6 : 3 i w Przemyślu nad Hagiborem 10 : 2.

Następne zawody Hakoah rozegra w Warszawie.

OSOBISTE.

(j.) **Nie drowe stosunki w lwowskim świecie sportowym.** Prof. R. Wace zwrócił się do zarządu Pogoni z prośbą o skreślenie go z listy członków honorowych tegoż klubu.

P. inż. **Christelbauer** i p. L. **Pawłowski nie** solidaryzując się z gospodarką L. O. Z. L. N. złożyli swoje mandaty.

—oxo—

Czas odnowić przedpłatę!

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze **nadesłanie prenumeraty**

na WRZESIEŃ 1924.

wraz z ewentualną **zaległością** celem uregulowania nakładu

Cena prenumeraty „Kurjera Lwowskiego" wynosi miesięcznie:

We Lwowie

do odbierania w administracji „KURJERA LWOWSK." . . . 3 zł 30 gr
Kwartalnie . . . 9 „ 40 „

We Lwowie z odnoszeniem

do domu . . . . 3 zł 60 gr
Kwartalnie . . . 10 „ 20 „

Z przesyłką pocztową w całej Polsce . . . . 3 zł 60 gr
Kwartalnie . . . 10 „ 20 „

Zagranicą . . . . 5 zł 50 gr
Kwartalnie . . . 15 „ 50 „

Cena pojedyncz. numeru **15 gr.**
Na dworcach kolejowych 17 gr.

A la Gieshübler

DEWAJTIS

mineralna woda stołowa. Dostarcza Zarząd dóbr Paców Poczta Stanisławów Zastępca na Lwów 7067

Robert GREBEL

Lwów, Asnyka 3, tel. 583.

L. 2545/24.

KONKURS.

Zarząd gminy Kamionki strumiłowej rozpisuje konkurs na posadę lekarza miejskiego.

Do podania dołączyć należy: 1) poświadczenie obywatelstwa polskiego, 2) dyplom doktora medycyny, 3) świadectwo moralności, 4) znajomość języków krajowych, 5) świadectwo najmniej dwuletniej praktyki w zawodzie lekarskim, 6) metrykę urodzenia, że kandydat nie przekroczył wieku 40 lat, 7) dowód zarejestrowania w Województwie. — Posada ta będzie nadaną tymczasowo a po roku zadowalniającej służby zostanie obsadzona stale. — Płaca wedle umowy. — Termin wnoszenia podań do **30 września 1924.**

Kamionka str. 25. sierpnia 1924.

7080 Komisarz rządowy: **POZNAŃSKI.**

Do wydzierżawienia są

od 1/VII. 1925.

w pow. Brzeżany, następujące folwarki:

1) Hinowice obszar 500 morg. gruntów ornych, 130 łąk.
2) Kozówka 575 morg. ornych, 42 łąk
3) Potok 520 morg. ornych, 180 łąk.
4) Rohaczyn 280 morg. ornych, 80 łąk.

Objęcie dzierżaw nastąpić winno w jesieni br. w celu uzupełnienia obsiewów,

Oferty i wyjaśnienia przyjmuje i udziela

Zarząd dóbr w Raju, p. Brzeżany Małopolska.

7060

Zakład dentystyczno-techniczny

Franciszka Rosyka

Lwów, **ul. Staszica 8. I. p.** po ferjach ponownie otwarty 6981

Taryfa opłat za jazdy dorożkami

w obrębie miasta Lwowa

ważna od 23. sierpnia 1924.

Za jazdę pojedynczą w mieście tj. za jazdę z punktu do puntu miasta bez zatrzymania się dłużej jak 5 minut i bez zboczenia z kierunku drogi 1.50 (dwukonna), 1.10 (jednokonna). Za jazdę w mieście według czasu za pierwsze pół godziny 2.60 (dw.), 2. - jednok.). Za każdy zaczęty następujący kwadrans 1.30 (dw.), 1.— (jednok.) Za jazdę od i do dworców kolejowych wraz z podjazdem i pakunkami 4.— (dw.), 3.— (jednok.). Do oznaczonych miejsc z każdego stanowiska a) do rogatek miejskich, b) na zamek, c) na plac powystawowy, d) na Targi Wchodnie, e) na Francówkę (górna część ul Listopada), f) do ogrodu Kisielki, g) na Pohulankę, h) na Zofjówkę, i) do cmentarzy Janowskich, j) do rzeźni miejskich. k) do szkoły kadeckiej, l) na strzelnicę wojskową, ł) do Sobieszczyzny, m) do stawu Kamińskiego, n) do zbiornika wodociągowego, o) do boiska Sokołów 3.— (dwukonna), 2.40 (jednkonną). Czas niedochodzacy kwadransu, liczy się za pełny kwadrans. Jazda z kondukiem pogrzebowym liczy się według czasu. Za podjazd pod dom i czekanie niedochodzące razem 10 minut nie należy się nic, jeżeli czekanie razem z podjazdem trwa dłużej, należy się za cały czas czekania opłata według czasu. W razie gdy zamówiony dorożkarz pod dom podjedzie, a gość dorożki nie użyje, winien opłacić połowę należytości za pojedynczą jazdę (1—). Za jazdę spacerową oblicza się podług czasu. Ceny obowiązują jazdę zarówno w dzień, jak i w nocy. 7079

Nauka i wychowanie.

Koncesjonowane Kursy Handlowe J. Hirschsprunga ul. Łyczakowska 34. przyjmują wpisy na kursy półroczne i jednoroczne. Stenografja i pisanie na maszynach. 6972

Wpisy do szkoły powsz. P. P. Benedyktynek łac. pl. Benedyktyński l. 2. oraz na kurs kroju, szycia i haftu odbędą się 1. 2. i 3. września, rano od 9-11, popoł. od 1/2 4-5.

Szkółka froeblowska i Szkoła powszechna im. Dra Niemca Pełczyńska 28. (Supińskiego). Nabożeństwo 2. września. 7076

Wpisy do gimnazjum, liceum M. Frenklówny Mochnackiego 38. — 12—1, 4—5. Klasa przygotowawcza. 7068

Posady i prace.

Poszukuję kandydata notarjalnego. Zgłoszenia: Sobol Jagiellońska 12. 7043

Mamka potrzebna raraz Nowicki Chodorowskiego 10. (boczna Łazarza). 7056

Poszukuję starszej kobiety do prowadzenia gospodarstwa domowego zaraz Dr. Bogdański Delatyn. 7072

Kupno i sprzedaż.

Fortepian pierwszorzędnej marki sprzedam okazyjnie, Gwarancja zapewniona. Kopernika 26 parter, oficyny, Skleniarski. 7036

Różne

Baczność eleganckie Panie! znana fabryka J. Gottlieba Lwów, pl. Strzelecki 15. zawiadamia, że przyjmuje do przerabiania kapelusze filcowe według najnowszych zagranicznych modeli. Specjalista w czyszczeniu białych kapeluszy. Dla przyjezdnych wykonuje w 24. godzinach. 7078

Inserujcie się w „KURJERZE: : : : : LWOWSKIM"

WAGI ZBOŻOWE

pierwszorzędnych fabrykatów zagranicznych

poleca firma

LEON APPEL i Ska

Lwów, Legionów 1.

Tel. 458. 1596

Młyńskie maszyny, kamienie, motory, turbiny, transmisje, pasy, gazę, cement, papę, prasy ze składu poleca - **„PILOT" Lwów Batorego 4.** 6884

Kilka tysięcy sztuk dębów na pniu i około 10.000 sągów drzewa opałowego na pniu, w tem część materjałowego (buk-grab),

jest zaraz do sprzedania.

Drzewo opałowe do wyrębu w sezonie 1924/25. — Informacje udziela i przyjmuje oferty:

Zarząd dóbr w Raju p. Brzeżany Małopolska do dnia 5/IX. 1924. 7061

Rozkład jazdy pociągów kolej. od 1. czerwca 1924.

Z dniem 1-go czerwca wchodzi w życie nowy rozkład pociągów wedle którego ruch pociągów pasażerskich we Lwowie przedstawiać się będzie następująco:

I. Ze Lwowa odchodzą:

Do Bielska 7·45, Borysławia (via Stryj) **9·40**, 19·20, 23·15, Grajewa (via Sapieżanka) 9·40, Jaworowa 7·15, 17·25, Katowic **10·10**, Kołomyji 14·25, Kowla (via Sapieżanka) 18·36, Ławocznego 7·10, 16·05, Nowego Zagórza (via Sambor) 7·50, 23·10, Piotrowic 3·55, **19·40**, 20·40, Podhajec 7·35, 16·25, Poznania **15·25**, Rawy Ruskiej 8, 19, Równego (via Krasne) 13·45 22·35, Skarzyska 17·50 Sianek (via Sambor) 14·05, Sniatyna **9·30**, 10·05, **20**, 23, Stanisławowa 6·25, Stojanowa 7·05, 17·35, Tarnopola (via Krasne) 6·20, **9·20**, 15·50, 23·45, Warszawy (via Rozwadów) **9·35**, **20·10**, (via Bełzec) 14·10, 23·35, Wilna (via Sapieżanka) 9·40, (via Krasne) 13·45, 22·35, Zdołbunowa (via Krasne) 13·45, 22·35, Żywca 23·40.

II. Do Lwowa przychodzą:

Z Bielska 17·15. Borysławia (via Stryj) 6·45, 13·55, **18·25**, Grajewa (via Sapieżanka) 19·45, Jaworowa 8·15, 17·15, Katowic **19·05**, Kołomyji 12·05, 22·29, Kowla (via Sapieżanka) 9·18, Ławocznego 9·55, 22·10, Nowego Zagórza (via Sambor) 7·20, 19·25, Piotrowic 6·55, **7·55**, 21·20, Poznania **12·35**. Podhajec 8·51, 22·30, Rawy Ruskiej 8·44, 20·27, Równego (via Krasne) 7·25, 16·20, Skarzyska 5·30, Sianek (via Sambor) 10·05, Śniatyna 5·55, **9·10**, 17·20, **18·50**, Stojanowa 10·20, 18·50, Tarnopola (via Krasne) 6, 12·25, **18·35** 22·05, Warszawy (via Rozwad.) **8·20 19.35**, (via Bełzec) 6·10, 15·40, Wilna (via Sapieżanka) 19·45, (via Krasne) 7·25, 16·20, Zdołbunowa (via Krasne) 7·25, 16·20 Żywca 9·50.

(Półtłuste cyfry oznaczają pociągi pospieszne).

III. Pociągi podmiejskie.

Ze Lwowa odchodzą:

Do Brzuchowic 10·30, 13·55 (w niedziele i święta od 1. czerwca do 30. września i od 15. maja do 4. czerwca 1925) 15·20, 17, (w niedziele i święta jak wyżej), 18·20, (w niedziele i święta j. w.), 20·45, (1. lipca do 31. sierpnia w niedziele i święta rz.-kat.), Chodorowa 17·40, Gródka Jagiell. 14·10 (kursuje na odcinku Mszana - Gródek tylko każdej soboty) 16·15, (codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt), Janowa 13·35, (od 1. czerwca do 31. sierpnia w niedziele i rz. kat. święta), Komarna 14·50, (1. czerwca do 30. września 1924 i od 1 maja do 4 czerwca 1925 codziennie), Mszany 6, (codzień prócz niedziel i świąt), 14·10, Szczerca 14·15, (1. czerwca do 30. czerwca 1924 i od 1. września do 4. czerwca 1925 codziennie z wyjątkiem niedziel i świiąt).

Do Lwowa przychodzą:

Z Brzuchowic 7·32, 11·30, 14·56, (od 1. czerwca do 30. września i od 15. maja do 4. czerwca 1925 w niedziele i święta), 16·40, 18·02 (jak wyżej) 20·05 (jak wyżej), 21·45, (1. lipca do 31. sierpnia w niedziele i święta rzym. kat.), Chodorowa 7·10, Gródka Jagiell. 16·35, (co soboty), 18·35, (codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt), Janowa 20·40 (od 1. czerwca do 31. sierpnia w niedzielę i święta), Komarna 21·05, (od 1. czerwca do 30-go września 1924 i 1. maja do 4. czerwca 1925 codzien.), Mszany 7·25 (codzień prócz niedziel i świąt), 15·30 (codzień, prócz soboty), Szczerca 17·08, (1-go czerwca do 30. czerwca i od 1. września do 4. czerwca 1925 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt).

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.